



Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae

Rok 20, Nr 3/2016, tom III

Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania

Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Globalizacja i regionalizacja we współczesnym świecie

Lubomir W. Zyblikiewicz¹

WSPÓŁCZESNA GLOBALIZACJA: STAN, SZANSE I PERSPEKTYWY

Streszczenie: Przedmiotem analizy jest współczesna fala globalizacji, zapoczątkowana w pierwszej połowie lat 90. XX w. Doceniając w pełni obiektywne czynniki determinujące, konieczna uwaga jest kierowana na działania jej podmiotów, zwłaszcza państw. Wyodrębniono dwie grupy państw, G-7 i BEM, przy podkreśleniu roli Chin. Z konieczności arbitralnie wybrano takie wskaźniki jak PKB, PKB PPP, eksport, zasoby zewnętrzne i odpływy BIZ. Zmiany nierówności wewnątrz krajów i nierówności globalnej powiązano z globalizacją i sprzeciwem wobec niej na Zachodzie.

Słowa kluczowe: globalizacja, uwarunkowania obiektywne i subiektywne, globalny układ sił, nierówność, sprzeciw na Zachodzie.

Klasyfikacja JEL: F01, F02, F16.

Wprowadzenie

Spory o współczesną globalizację stały się i stają coraz bardziej dramatyczne. Od początku ma ona złożony charakter i wymaga patrzenia z różnych punktów widzenia. Wszelkie uproszczenia i jednostronne podejścia mogą pociągać ujemne skutki.

Mam nadzieję, że dokonując koniecznego, surowego – ze względu na objętość tekstu – wyboru, uda mi się uniknąć większych zniekształceń.

Proces globalizacji

Zacznę od przedstawienia wartości PKB i PKB w parytecie siły nabywczej (PPP) świata i 7 największych mocarstw Zachodu w latach 1980-2015.

¹ Prof. zw. dr hab. Lubomir W. Zyblikiewicz, emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wzrost wartości PKB świata z 11,1 w 1980 r. do 73,6 bln USD w 2015 r., a wartości PKB z uwzględnienie siły nabywczej z 13,1 do 114,1 bln USD stanowi ogromne osiągnięcie. Choć wartości są podawane w cenach bieżących, to wpływ inflacji był skromny, a często niepokojono się deflacją. PKB, po skromnym załamaniu między 2008 i 2009 rokiem ulega ponownie perturbacjom w latach 2013–2015. Szacowana wartość dla roku 2015 jest nieco tylko wyższa niż w 2011 r. Inaczej rysuje się dynamika PKB PPP. Pozwala to sądzić, że krytyczne opinie o gospodarce światowej dotyczą przede wszystkim jej części, gospodarki Zachodu.

Tabela 1. PKB i PKB (PPP) dla świata i G-7 w latach 1980-2015, (bln USD, prognoza dla 2021)

	1980	1990	2000	2005	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2021
PKP	11,1	23,4	33,7	47,3	63,4	60	65,6	72,8	74,1	76,1	78	73,6	98,6
PKB PPP	13,1	27,1	49,6	67,4	83,2	83,5	89	94,5	99,3	104,2	109,6	114,1	158,6
G7 PKB	6,9	14,9	21,9	28,3	33,1	31,5	32,7	34,7	34,9	34,9	35,6	34,2	42,5
G7 PKB PPP	6,7	13,8	21,7	26,9	30,3	29,4	30,6	31,7	32,7	33,7	34,9	35,9	44,5
G7 %	51,1	50,9	43,8	39,9	36,4	35,2	34,4	33,6	33,0	32,3	31,8	31,5	28,1

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie IMF WEO, Oct. 2016 database.

W rezultacie udział 7 mocarstw Zachodu, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Kanady, spadał nieustannie i coraz szybciej (zwłaszcza od początku lat 90. XX wieku), z 51,1% w 1980 r., do 50,9% w 1990 r., 43,8% w 2000 r., 34,4% w 2010 r. i 31,5% w 2015 r. Wg najnowszych prognoz MFW, ich udział zmniejszy się do nieco tylko ponad 28,1%. Można więc szacować spadek w ciągu 40 lat o ponad 23 punkty procentowe. Spadek ten byłby jeszcze głębszy, gdyby nie Stany Zjednoczony, które najpierw zmniejszyły swój udział nieznacznie, z 21,9% w 1980 r. do 20,7% w 2000 r. Jednak już w 2015 r. ich udział przekraczał nieco tylko 15,8%, a prognoza dla 2021 r. nie sięga 14,4%.

Początków współczesnej globalizacji skłonny jestem doszukiwać się w pierwszej połowie lat 90. XX wieku. Właśnie wówczas powszechnie zaczęto pisać o niej. Po drugie, śledząc podstawowe wskaźniki makroekonomiczne, zwłaszcza przepływów dóbr i usług, kapitału i ludzi, łatwo można dostrzec punkty zwrotne w tamtym czasie. Wreszcie warto zwrócić uwagę na kilka decyzji z początków administracji Clintona. Po pojawieniu się w połowie lat 80. pokus do zastąpienia „wolnego handlu” „uczciwym handlem” i trudnościach z Rundą Urugwajską doszło do jej pomyślnego zakończenia. Były to najdłuższe negocjacje w ramach GATT i ostatnie, jak dotąd, zakończone sukcesem. Jeszcze więcej sporów wywoływała i wywołuje NAFTA. Bodaj najmniej znaną jest inna inicjatywa z początków prezydentury Clintona [Garten 1997, s. 6-31]. Celem była dynamizacja handlu zagranicznego, zwłaszcza eksportu, przy uznaniu, iż tradycyjni partnerzy są

gospodarkami nasyconymi. Wybór padł na 10 nowych partnerów, nazwanych dużymi wschodzącymi rynkami. Były nimi, w porządku geograficznym, Meksyk, Brazylia, Argentyna, RPA, Polska, Turcja, Indie, Indonezja, Chiny (Chińska Strefa Ekonomiczna, obejmująca Hongkong i Tajwan) i Korea Południowa (*Big Emerging Markets* – BEM).

Bezspornie trafnie przewidziano perspektywę rozwojową, choć z różną dokładnością w poszczególnych przypadkach. Pomocna mogą być poniższe syntetyczne tabele.

Tabela 2. PKB i PKB PPP krajów BEM 1980-2015, prognoza dla 2021 (bln USD)

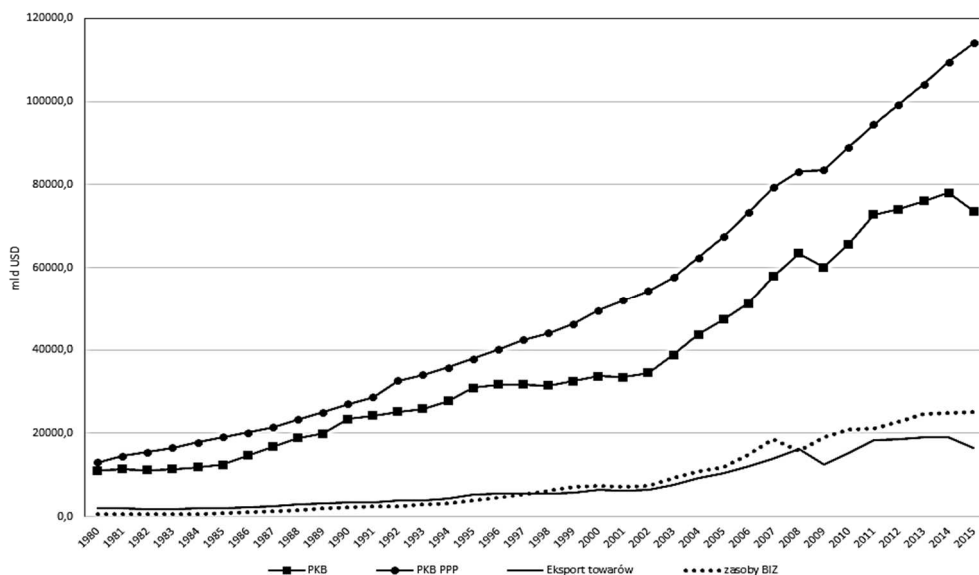
	1980	1990	2000	2005	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2021
PKB i PKB PPP	11,1	23,4	33,7	47,3	63,4	60	65,6	72,8	74,1	76,1	78	73,6	98,6
PKB PPP	13,1	27,1	49,6	67,4	83,2	83,5	89	94,5	99,3	104,2	109,6	114,1	158,6
G-9 PKB	1,2	2,1	3,4	5	7,5	7,1	8,8	9,9	9,9	10,1	10,3	9,4	13,4
G-9 PKB PPP	2,2	4,6	8,5	11,7	14,9	15,3	16,7	18	19	20,2	21,3	22,3	33,5
ChRL PKB	0,3	0,4	1,2	2,3	4,6	5,1	6,1	7,5	8,6	9,6	10,6	11,2	18
ChRL PKB PPP	0,3	1,1	3,7	6,6	10,1	11,1	12,4	13,9	15,2	16,7	18,2	19,7	31,7
BEM PKB PPP %	19,1	21	24,6	27,2	30,1	31,6	32,7	33,8	34,4	35,4	36	36,8	41,1

Źródło: Opracowanie na podstawie IMF WEO Oct. 2016 database.

Różne wątpliwości może wprowadzić wzbudzać uwzględnienie Polski, jak też Korei Południowej czy Meksyku, natomiast oczywiste jest wyodrębnienie Chin. Gdy chodzi zwłaszcza o PKB, udział Chin wzrósł z 2,7% w 1980 r. do 3,6% w 2000 r. (po spadku do 1,7% w 1990 r.), by mocno odtąd przyspieszyć, do 7,3% w 2008 r. i 15,2% w 2015 r. (z prognozą 18,3% w 2021 r.). Na łączny udział krajów BEM w PKB świata wpływ ChRL był coraz to wyraźniejszy. Jeśli jeszcze w 2000 r. łączny udział całej grupy był o 10% większy niż ChRL, to w 2015 r. z udziału bliskiego 28% ponad połowa przypadała na ChRL.

Łatwo zauważyć, że niewiele różni się od tej grupy lista krajów wschodzących i rozwijających się współtworzących Grupę 20. W jej skład wchodzi, nienależące ani do G-7 ani do 10 omawianych krajów, Arabia Saudyjska, Australia i Rosja, nie mówiąc już o Unii Europejskiej, natomiast zabrakło miejsca dla Polski.

Możliwie zwięzły obraz zmian PKB, handlu światowego i BIZ przynosi poniższy wykres.



Wykres 1. PKB i PKB PPP eksport towarów i zasoby BIZ w latach 1980-2015

Źródło: Opracowanie na podstawie: PKB i PKB PPP, IMF World Economic Outlook October 2016 database; eksport towarów dane z bazy danych WTO, FDI dane z bazy danych UNCTAD.

Uzupełniając, wartość eksportu w coraz większym stopniu powiększały, nieuwzględnione na wykresie, usługi. Ich wartość wzrosła, z 367 mld USD w 1980 r. do prawie 789 mld USD w 1990 r., ponad 1491 mld USD w 2000 r., 3847 mld USD w 2008 r. i, po niewielkim załamaniu, w latach 2009 i 2010, do 5064 i 4754 mld USD w latach 2014 i 2015. Pod koniec usługi stanowiły już ponad 1/5 całej wartości eksportu.

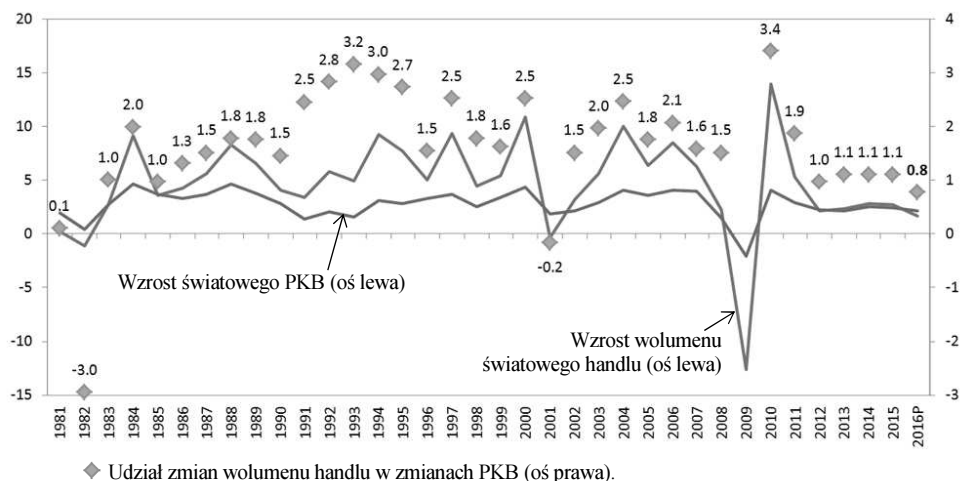
W latach 1980-2015 globalny PKB wzrósł prawie siedmiokrotnie (662,2%), a z uwzględnieniem siły nabywczej prawie dziewięciokrotnie (873,2%). Wartość eksportu towarów wzrosła ponad ośmiokrotnie, a usług niemal trzynastokrotnie. Zasoby BIZ (FDI outward stocks) wzrosły niemal 45-krotnie, a wartość odpływów (FDI outflows), wynosząca na początku lat 80. ok. 50 mld USD i oscylująca jeszcze w pierwszej połowie lat 90. wokół 250 mld USD, w latach 2006-2015 mocno się wahała między 1,3 a 2,2 bln USD (z wyjątkiem roku 2009, kiedy spadła poniżej 1,1 bln USD).

Łatwo jednak dostrzec zróżnicowanie, w przestrzeni i w czasie. Różnice w dynamice kryją w sobie podział świata i gospodarek na „Zachód” i „Resztę”². Naturalnie, uwzględnianie siły nabywczej jest ciągle jeszcze korzystne dla krajów wschodzących i rozwijających się. Wartość PKB podwajała się z grubsza w latach 80. i w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku, natomiast rośla wolniej w latach

² Określenie to spopularyzowali Roger Scruton i Niall Ferguson w książkach *The West and the Rest: the Globalization and the terrorist threat* (2002) i *Civilization: the West and the Rest* (2011). Obie książki są dostępne również w języku polskim.

90., i dramatycznie zwolniła ostatnio (ledwie nieco ponad 12% w latach 2010-2015). Sporo korzystniej przedstawia się wzrost PKB z uwzględnieniem siły nabywczej. W kolejnych dziesięcioleciach bądź podwajał się bądź do takiego rezultatu się zbliżał, natomiast ostatnio również doszło do spowolnienia; wartość w 2015 r. była wyższa tylko o niecałe 21% niż w 2011 r.

Szczególne zainteresowanie wzbudza handel światowy. Wzrost eksportu towarów przybierał na sile, aż do wzrostu o prawie 137% w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku. W ostatnich latach doszło do silnych zakłóceń, i w 2015 r. jego wartość była zaledwie o 7,7% wyższa niż 5 lat wcześniej. Sytuacja wygląda tym dramatyczniej, że po 4 latach przewyższania skutków spadku o 3,6 bln USD, z 16,2 do 12,6 bln USD, między 2008 i 2009 rokiem, i po zbliżeniu się do prawie 19 bln w 2014 r., znowu nastąpił spadek poniżej 16,5 bln USD. Komunikat WTO z 27 września 2016 r. również do optymizmu nie skłania [WTO 2016a]. Obniżono prognozę wzrostu z kwietnia, z między 1,8 i 3,1% do 1,7%. Oby nie doszło do kolejnej poprawki. Istotną częścią Komunikatu jest 16 wykresów przedstawiających handel w ostatnich 5 latach Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej (zewnątrzny), Niemiec, Chin, Japonii, Francji, Korei, Brazylii, Rosji, Indii, RPA, Singapuru, Tajwanu, Malezji i Tajlandii. Trudno nie dojść do pesymistycznych konkluzji. Jedynymi wyjątkami są Chiny, i ewentualnie Brazylia, Singapur oraz Tajwan. Podobnie do pesymizmu skłaniają dwa wykresy, pokazujące tendencje eksportu i importu dla grup krajów, najpierw rozwiniętych oraz rozwijających się i wschodzących, a następnie z regionów, Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Europy, Azji i pozostałych. Zasluguje jeszcze na wykorzystanie wykres pokazujący wskaźniki wzrostu PKB, wolumenu handlu i stosunku między nimi.



Wykres 2. Udział zmian wolumenu handlu towarowego w zmianach PKB w okresie 1981-2016 (zmiany procentowe dla obu wielkości oraz udziały w poszczególnych latach)

Źródło: Opracowanie na podstawie bazy danych WTO.

Dyrektor Generalnym WTO Roberto Azevêdo zwrócił uwagę, że jeśli handel zwykły wzrastać półtorakrotnie szybciej niż PKB, a w latach 90. nawet dwukrotnie szybciej niż PKB, to ostatnio stosunek ten zmalał do 1:1, a w 2016 r., po raz pierwszy od 15 lat, zmniejszy się jeszcze bardziej. Inaczej patrząc, udział eksportu w PKB niemal bezustannie w latach 1992-2011 wzrastał, od 15% do 25,2%, by ostatnio zmniejszyć się do 22,4%. Gdy przyłożymy eksport do PKB z uwzględnieniem siły nabywczej, udział będzie znacząco niższy, a spadek ostatnio ostrzejszy, z 19,4% w 2011 r. do 14,4% w 2015 r.

Problemy handlu wzbudzają coraz żywsze zainteresowanie [Constantinescu, Mattoo, Ruta 2015; Fontheim 2016; Wolf 2016]. Próby wyjaśnień znajdujemy i w obszernym rozdziale, liczącym blisko 60 stron, najnowszego, z października 2016 r., raportu *World Economic Outlook*. Jako najważniejszy czynnik wymienia się ogólne spowolnienie gospodarki, w szczególności w krajach wchodzących i rozwijających się, na których opierał się w przeważającej mierze wzrost gospodarczy świata, co zmniejszało skłonność do inwestycji i powodowało spadek w handlu dobrami inwestycyjnymi i pośrednimi. Następnie podawano spowolnienie w liberalizacji handlu i wzrost protekcyjizmu. Kolejnym powodem miało być wyczerpywanie się dynamiki globalnych łańcuchów wartości. Tak czy inaczej, podkreślano z naciskiem, że „ściśle skwantyfikowanie roli aktywności gospodarczej, polityk handlowych i globalnych łańcuchów wartości w ewolucji strumieni handlu jest ze swej natury trudnym zadaniem” [International Monetary Fund 2016].

Warto nie gubić z pola widzenia odmiennej dynamiki BIZ, które mogą stanowić również ostatnio sposób pomniejszenia barier w dostępie do zagranicznych rynków zbytu. Nie tylko wzrastała szybko wartość zasobów, z 19 bln USD w 2009 r. do ponad 25 bln USD w 2015 r., lecz i ich udział wzrastał prawie nieustannie w globalnym PKB, z 31,6 do 34%. Jeśli chodzi o odpływy, to cechowała je duża zmienność, lecz – po wyraźnym zmniejszeniu się w latach 2008-09, w latach 2010-15 wahały się między 1,3 i 1,6 bln USD.

Nie zaskakuje mocna pozycja Stanów Zjednoczonych. W przypadku odpływów, wartość kapitału odpływającego od 2007 r. oscyluje między 290 a blisko 400 mld USD. Wartość zasobów, po przekroczeniu biliona dolarów w 1993 r. wzrastała stopniowo, i niemal nieustannie, by przekroczyć 5 bln USD w 2007 r. W ostatnich latach zmieniały się, między 3,1 bln USD w 2008 r. i blisko 6,3 bln USD w latach 2013 i 2014, by zmniejszyć się do poniżej 6 bln USD w 2015 r.

Inaczej przedstawia się przypadek Chin. Odpływy w latach 2014 i 2015 przekraczały 120 mld USD, co stanowi zauważalną zmianę w porównaniu z latami 2003-06, kiedy ich wartość wzrastała z 2,9 mld USD do 17,6 mld USD. Sięgając po imponujące już zasoby kapitału, dokonywały zwiększenia również zasobów BIZ. Pułap 100 miliardów przekroczone dopiero w 2007 r., a biliona w 2015 r. (UNCTAD). Zaczynają ostatnio poczynania Chin, jako coraz bardziej agresywnego inwestora zagranicą, budzić wzmożone zainteresowanie [Hanemann, Huotari 2015; Hanemann, Gao, 2016 a; Hanemann, Rosen, Gao, 2016 b]. Zwraca uwagę zarówno przyśpieszenie (do Stanów Zjednoczonych w pierwszym półroczu 2016 r. napłynęło trzykrotnie więcej strumieni BIZ z Chin niż rok wcześniej), jak i prze-

sunięcie się zainteresowań Chin jako inwestora w kierunku Stanów Zjednoczonych i Europy, głównie dla pozyskiwania wysokich technologii. Spektakularnym było niedawne nabycie niemieckiego, przodującego w świecie, producenta przemysłowych robotów, Kuka'i przez Midea, kantońskiego producenta elektroniki AGD za 4,5 mld USD [Gapper 2016]³. Wysoce prawdopodobna jest dalsza i to przybierająca na sile, ekspansja inwestycyjna Chin, której będą towarzyszyć duże napięcia polityczne i społeczne, także w Niemczech.

Zamiary związane z inicjatywą krajów BEM udało się zrealizować w pewnym tylko stopniu. Podstawowym partnerem Stanów Zjednoczonych była i pozostaje Kanada. Dzięki utworzeniu NAFTA'y i podwojeniu udziału, zwłaszcza w eksporcie (w imporcie wzrost o blisko 60%) Meksyk stał się drugim partnerem. Małało znaczenie Japonii (bardzo szybko) i Niemiec; stawały się one niezbyt ważnymi rynkami zbytu i nieco tylko bardziej znaczącymi dostawcami. Chiny, które z trudem tylko można było zauważyć, szczególnie jako rynek zbytu, w pierwszych latach XXI w., stały się jednym z najważniejszych dla Stanów Zjednoczonych rynkiem zbytu, z rosnącym niemal nieustannie udziałem w amerykańskim eksporcie i największym, z dużą przewagą, dostawcą towarów [United States Census Bureau 2016a].

Uwaga poświęcana przez Donalda Trumpa Meksykowi i Chinom skłania do uzupełnienia obrazu struktury geograficznej handlu, zwłaszcza eksportu, Stanów Zjednoczonych [United States Census Bureau 2016b, baza danych IMF Direction of Trade Statistics]. NAFTA wydaje się wzbudzać tym większe emocje, że przekonywano do niej powstrzymaniem napływu imigrantów. Lecz i same zmiany bilansu handlowego wzbudzają spory. Eksport amerykański do Meksyku wzrastał z nieco ponad 46 mld w 1995 do 111 mld w 2000 r., 151 mld w 2008 r., blisko 236 mld w 2015 r. i 172 mld – do końca września – w 2016 r. Import z Meksyku wzrastał odpowiednio z 62 mld do 136 mld, 216 mld, 296 mld i blisko 219 mld. Wybór pozostaje między dużym i rosnącym deficytem a pogorszeniem stosunków z krajem sąsiadującym, dla którego brak alternatywy w jego roli dużego rynku zbytu. Wpływ eksportu do Meksyku na amerykański rynek pracy, choć można się spierać o szczegóły, stał się i pozostanie ogromny. Z tego też względu pole manewru wydaje się być ograniczone i wobec Chin. Do września deficyt w handlu towarami wyniósł blisko 258 mld USD, lecz – poza Kanadą i Meksykiem – były Chiny największym rynkiem zbytu, daleko przed Japonią [United States Census Bureau 2016c].

Wprawdzie Półkula Zachodnia, czyli Ameryka Łacińska i Karaiby, zwiększyła udział w eksporcie amerykańskim z 21,7% w 2000 r. do ok. 26%, lecz ok. 2/3 z tego przypada na Meksyk. Udział UE zmalał z 21,8% do 18,2%, przy czym Wielkiej Brytanii z prawie 5,4% do poniżej 3,8%. Udział Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki Północnej wzrósł z 2,3% do 4,7%, natomiast Afryki Subsaharyjskiej z 0,8% do 1,2%. Na pierwszy rzut oka, jedynym poważnym sukcesem,

³ Podtytuł wprowadza w błąd. Towarzyszący artykuł informuje o braku zgody na kolejne inwestycje chińskie na Zachodzie wartości 40 mld USD.

poza Meksykiem, są wschodzące i rozwijające się kraje Azji, których udział wzrósł z 6,4% do 12,4%. W rzeczywistości, niemal w całości zapracowała na to ChRL. Jej udział zwiększył się z 2,1% do 7,7%. Na pozostałe przypadało w latach 2000 i 2015 odpowiednio 4,37% i 4,69%. Wśród nich były Indie, z udziałem 0,47% i 1,43%.

Warto porównać ten obraz ze strukturą geograficzną eksportu Chin [baza danych IMF Direction of Trade Statistics]. Wartość ich eksportu wzrosła z 249 mld USD w 2000 r. do prawie 2281 mld USD w 2015 r. Nieznacznie niższą wartość, bo 2275 mld USD, podaje najnowszy rocznik WTO [WTO 2016b]. Lecz i ta ostatnia wartość pozwoliła na zwiększenie przewagi nad eksporterami tuż za nimi, Stanami Zjednoczonymi i Niemcami, do 770 i 946 mld USD. Stany Zjednoczone nieco zmniejszały tę lukę, eksportując więcej usług (odpowiednio 690 i 285 mld USD). Udział Stanów Zjednoczonych w eksporcie Chin przekroczył 20% na początku stulecia, w 2005 r. 21,4%, by w latach 2008-2015 wahać się między 16,7% (2013) a 18,4% (2009). W 2015 r. minimalnie przekraczał 18%. Udział UE wzrastał z 16,5% w 2000 r. do ponad 20,6% w 2008 r., w latach 2009-2011 oscylował wokół 19%, w ostatnich 4 latach wokół 16%, z tendencją raczej spadkową. Uderza udział Hongkongu, Tajwanu i Singapuru, który – choć z lekką tendencją spadkową – utrzymuje się wokół 20%. Udział Japonii spadał gwałtownie, zwłaszcza między 1980 a 2005, lecz i w latach 2008-2015 zmniejszył się jeszcze, z ponad 8% do poniżej 6%. Coraz mniejszy dystans dzieli Koreę, z udziałem blisko 4,5%. Udział tych 5 rynków zbytu, geograficznie i kulturowo bliskich, utrzymuje się nadal wokół 30%. Udział wschodzących i rozwijających się krajów Azji wzrastał, z ponad 6,2% w 2000 r. do 8,7% w 2008 r., by rosnąć odtąd stale, i zbliżyć się do 13,8% w 2015 r. Podobnie udział krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, wraz z Pakistanem i Afganistanem oraz Afryki Północnej wzrósł z 3,1% w 2000 r. do 6,6%. Udział Afryki Subsaharyjskiej wzrósł z 1,4% do prawie 3,4%, zaś Półkuli Zachodniej z 2,8% do 5,7%. Zaskakująco skromny i mało stabilny jest udział krajów WNP, wzrastający z 1,3% do ponad 4,5% w 2008 r., by w 2015 r. spaść poniżej 2,6%.

Kwestia nierówności znalazła się współcześnie w samym centrum uwagi [Piketty 2014; Piketty 2015; Milanovic 2016]. Milanovic, analizując dynamikę mediany dochodów per capita w szczególności trzech grup populacji świata w latach 1988-2008, pokazuje z jednej strony powodzenie globalnej klasy średniej i globalnych plutokratów, z drugiej stagnację niższej klasy średniej, głównie zamieszkującej Europę Zachodnią, Północną Amerykę i Oceanię. Uwzględniając skutki kryzysu finansowego w latach 2008-2011, stwierdza, że w całym okresie 1988-2011 doszło do korzystnych zmian zwłaszcza dla globalnej klasy średniej (wykres 1.1 i 1.3)⁴.

Mocnych argumentów do wyjaśniania tego, co wydarzyło się w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych dostarcza wykresy 2.1 i 2.11, pokazujące zmiany wskaźnika nierówności w nich od drugiej połowy XVII w. do początków XXI w., zwłaszcza jego wzrost od końca lat 70. XX w. Jako ostrzeżenie można natomiast

⁴ Wszystkie wykresy wzmiankowane w trzech akapitach stanowią część książki Milanovica.

traktować 4.8 przedstawiający zmiany udziału klasy średniej Szwecji, Holandii, Niemczech, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Australii, Hiszpanii i Stanach Zjednoczonych między początkiem lat 80. XX wieku a 2010 r. Wszędzie skurczyła się ona, względnie niewiele w Szwecji, Niemczech, Kanadzie, zaś mocno w Holandii, Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych. W Wielkiej Brytanii jej udział niewiele już przekracza 30%, a w Stanach Zjednoczonych, jest jej ok. 27%.

Wykres 3.1 pokazuje zmiany globalnego wskaźnika nierówności od początków XIX wieku do początków XXI wieku [Bourguignon, Morrison 2002; Lakner, Milanovic 2013], natomiast wykres 3.4 to pośrednia odpowiedź na pytanie o nierówność światową poprzez zmiany PKB per capita Stanów Zjednoczonych, Chin i Indii w latach 1820-2010, w oparciu o Maddison Project⁵.

O ile nawet szczegóły mogą wzbudzać wątpliwości, to bezsporne jest, że współcześnie nierówność maleje między krajami Zachodu a krajami dawnego II i III świata, natomiast wzrasta mocno wewnątrz krajów Zachodu. To w znacznej mierze skutek dynamicznej globalizacji.

Być może dzięki wykształceniu historycznemu i zajmowaniu się stosunkami międzynarodowymi wśród badaczy nauk politycznych przed ponad 10 laty pisałem: „Globalizację traktuję jako zjawisko historyczne. Oznacza to poszukiwanie odpowiedzi, kiedy miała ona swój początek, i uznanie, że może ona, choć w czasie trudnym do przewidzenia, mieć swój koniec. Oznacza to również podkreślenie jej uzależnienia zarówno od obiektywnych sił, jak i od subiektywnych wyborów dokonywanych przez przywódców, elity i społeczeństwa” [Cziomer, Zyblikiewicz 2005, s. 292].

Wówczas nie domyślałem się jeszcze, jak wielka przepaść może pojawić się między z jednej strony przywódcami i elitami a społeczeństwem w krajach Zachodu i jak wielką szkodę przynieść może skłonność do determinizmu.

Wygłaszając ostatnie orędzie o stanie państwa w styczniu 2000 r., B. Clinton zaczął: „Jesteśmy szczęśliwie, że żyjemy w tym momencie w historii. Nigdy wcześniej nasz naród nie cieszył w tym samym czasie tak dużym dobrobytem i społecznym postępem przy tak małym wewnętrznym kryzysie i tak nielicznych zewnętrznych zagrożeniach.” Przeczytawszy uważnie długi tekst znalazłem również trzy słowa: „Ponownie odkryliśmy państwo...” [Clinton 2000].

Naturalnie, podczas 8 lat jego prezydentury podjęto również wiele decyzji, ze szczególnym udziałem A. Greenspana, przewodniczącego Rady Gubernatorów Systemu Rezerwy Federalnej, R. Rubina, Sekretarza Skarbu i dużo od nich młodszego L. Sumnersa, najpierw zastępcy, a od lipca 1999 r. następcy Rubina, które wprowadzały Stany Zjednoczone, a pośrednio i świat, na ryzykowną drogę. Wcześniej, jak z dumą donosił popularny tygodnik „Time” [Ramo 1999], tworzyli komitet ocalenia świata. Stany Zjednoczone spoglądały z góry na pogrążające się w kryzysach finansowych gospodarki Azji Południowo-Wschodniej i Wschodniej,

⁵ Przedsięwzięcie rozpoczęte w 2010 r., dla upamiętnienia i kontynuacji dzieła zmarłego w kwietniu 2010 r. brytyjskiego historyka gospodarki światowej, <https://knoema.com/atlas/sources/Maddison-Project>.

Rosji i Ameryki Łacińskiej. Jak się wydaje, nie tylko nie potrafiono w Stanach Zjednoczonych dostrzec związku między kryzysami a „konsensusem waszyngtońskim”, lecz i nie zauważono, że w wielu krajach wyciągano trzeźwe wnioski dla polityki, nie tylko gospodarczej i finansowej.

Przytoczona wcześniej moja opinia o globalizacji dotyczyła bezpośrednio książki M. Wolfa [Wolf 2004]. Była ona jedną z wielu przedstawiających na początku XXI wieku globalizację jako „część długofalowej ewolucji ku społeczeństwu globalnemu i opartemu na liberalizmie, zarówno ekonomicznym, jak i politycznym” [Cziomer, Zyblikiewicz 2005, s. 291], procesu nieuchronnego, obiektywnego, niezależnego od woli ludzkiej. Zarówno wówczas, jak i obecnie nie sądzę, by główny komentator ekonomiczny „Financial Times” był skrajnym przedstawicielem takiego stanowiska. To raczej szkodzili mu L. Summers, ówczesny gubernator Banku Anglii M. King czy profesor Harvardu K. Rogoff, z dużą przesadą chwalać książkę. Zwłaszcza King, pisząc, że „Wolf dostarcza nie tylko drugoczącą intelektualną krytykę przeciwników globalizacji, lecz także doskonałe, mądre i optymistyczne spojrzenie na naszą ekonomiczną przyszłość” [Wolf 2004, obwoluta]. Sam Wolf, stopniowo, coraz bardziej oddalał się od swego ówczesnego stanowiska.

Najwięcej szkód, więcej niż uczynił to jakikolwiek przeciwnik globalizacji, spowodował jej świeży wówczas i tym bardziej skrajny entuzjasta. Chodzi o T. Friedmana, przede wszystkim jako autora *Lexusa i Drzewa Oliwnego*. Ja na ten wątek również dość przypadkowo natrafiłem. Czytam stale jego teksty, czytałem i tę książkę przed kilkunastu laty. Tuż przed wyborami przeczytałem jednak wywiad z H. Clinton przeprowadzony przez G. Packera dla New Yorkera [Packer 2016]. Spory fragment wywiadu to przedstawienie friedmanowskiej wizji globalizacji z Lexusa i drzewa oliwnego, mającej stanowić wręcz odpowiednik „Kapitału” dla merytokratów.

Poglądy Friedmana zostały przedstawione w taki sposób, że postanowiłem ponownie przeczytać tekst oryginalny i polskie tłumaczenie⁶. Skorzystałem też z recenzji P. Krugmana i H. W. Jenkinsa. Niestety, muszę stwierdzić, że tekst merytorycznie jest niemal w całości fatalny, a zwielokrotnieniu szkód służyło bezspornie świetne pióro, i w rezultacie ogromna poczytność (przekłady na blisko 30 języków). Mimo różnic dzielących Krugmana i Jenkinsa, obaj zgodnie pisali o naiwności autora. Wyjątkowo rzadko zdarza się, by już po kilkunastu latach i to tak brutalnie niemal cała książka została zweryfikowana. Sądzę, że warto ją dlatego jeszcze raz przeczytać. Tutaj przytoczę tylko dwa fragmenty.

Pisze: „Dlatego dziś nie ma już Pierwszego, Drugiego czy Trzeciego Świata, a jest tylko Szybki Świat – świat otwartej równiny, i Powolny Świat – świat tych, którzy albo odpadają po drodze, albo zdecydowali się na życie poza równiną w sztucznie stworzonej, odgradzonej murami dolinie, gdyż uznali, że Szybki

⁶ Pierwsze wydanie oryginalne nastąpiło w kwietniu 1999 r., korzystałem teraz z wydania uzupełnionego i poszerzonego z kwietnia 2000 r. oraz z wydania polskiego w 2001 r.

Świat jest dla nich zbyt szybki, zbyt przerażający, zbyt ujednolicony lub zbyt wymagający” [Friedman 2001; Friedman 2000].

I niestety, tylko prostotą wyróżnia się bodaj najbardziej znany obraz Friedmana: „... globalizacja jest dla mnie czymś w rodzaju wschodu słońca... Ale nawet gdyby było mi to obojętne, nic bym nie miał do gadania w tej sprawie” [Friedman 2001; Friedman 2000].

Takie postrzeganie nie było czymś oryginalnym. Podzielał je z tymi, w których kręgu zwykł przebywać. Lecz nawet Summers, przyznajmy, że późno zaczął je przewartościowywać. Uczynił to w sprawach i przyszłości gospodarczej i globalizacji. Od jesieni 2013 r., z coraz większym naciskiem przekonywał do hipotezy o sekularnej stagnacji [Summers 2016a]. Latem 2016 r. był już też zwolennikiem odpowiedzialnego nacjonalizmu. Sam tytuł wskazuje, jak mocno przesunął akcenty w polityce gospodarczej i dlaczego [Summers 2016b i Summers 2016c].

Stopniową i długotrwałą ewolucję stanowiska M. Wolfa mogę jedynie zilustrować tytułami kilku jego artykułów⁷.

Jakkolwiek można znaleźć wcale spore grono publicystów, którzy z coraz większym naciskiem (i przerażeniem) ostrzegali, w ciągu kilku miesięcy doszło i do Brexitu i do spektakularnego rozstrzygnięcia wyborów w Stanach Zjednoczonych.

Jeden z komentatorów „New York Timesa”, R. Cohen, zaraz po nich tak, w telegraficznym stylu, podsumował ich główny wynik: „Dość elit, dość ekspertów, dość status quo, dość bycia politycznie poprawnym, dość liberalnej inteligencji i władców kultury z panowaniem nad mediami, dość finansowych geniuszy, którzy doprowadzili do krachu w 2008 r., zastoju w dochodach i znikających za morzem miejsc pracy. Takie było w istocie przesłanie Trumpa. Nowojorczyka, który wykombinował skanalizowanie frustracji wnętrza kraju” [Cohen 2016].

Fukuyamie użyczył miejsca „Financial Times”, poprzedzając jego tekst 11 listopada wprowadzeniem: „w 1989 r. badacz polityki stwierdził, że liberalna demokracja oznacza kres historii, a dzisiaj ogląda, jak nacjonalistyczna polityka przekształca Zachód.” [Fukuyama 2016]. Dla Fukuyamy porażka H. Clinton stanowi przełom nie tylko dla polityki amerykańskiej, lecz dla całego ładu światowego. Tytuł jest dramatyczny „Czy Stany Zjednoczone przeciw światu? Ameryka Trumpa i nowy ład światowy”. Najważniejsze dwa zdania brzmią: „Wydajemy się wchodzić w nową erę populistycznego nacjonalizmu, w której dominujący liberalny porządek, jaki budowano od lat 50., stał się przedmiotem napaści ze strony gniewnych i pobudzonych do działania demokratycznych większości. Ryzyko osunięcia się w świat konkurujących i równie gniewnych nacjonalizmów jest

⁷ *Globalisation Overview* 13.06.2013; *Globalisation in a time of transition* 16.07.2013; *życzliwa recenzja książki Piketty’ego Capital in the Twenty-First Century* 15.04.2014; *Three events that shaped our world* 10.06.2014; *The embattled future of global trade policy* 12.05.2015; *Global elites must heed the warning of populist rage* 19.07.2016; *Capitalism and democracy: the strain is showing To maintain legitimacy, economic policy must seek to promote the interests of the many not the few* 30.08.2016; *The tide of globalisation is turning Trade liberalisation has stalled and one can see a steady rise in protectionist measures* 06.09.2016. Wszystkie te teksty w Financial Times.

ogromne, i jeśli to stanie się, będzie oznaczać równie doniosły moment jak upadek Muru Berlińskiego w 1989 r.” [Fukuyama 2016]

Jedno wymaga sprostowania. Trump wygrał i wygrali zdecydowanie Republikanie w wyborach do obu izb Kongresu, jak również w wyborach na gubernatorów. Lecz Trumpa poparła mniejszość głosujących, a z 231,6 mln. uprawnionych do głosowania nieco tylko więcej niż co czwarty. Choć z drugiej strony, pomijając wybory z 2008 r., uczestnictwo było najwyższe od prawie półwiecza.

Śledząc uważnie wydarzenia w Stanach Zjednoczonych i poza nimi mam kłopot z tworzeniem jasnego i spójnego obrazu. Trump nie skrywał swej ostrej niechęci wobec globalizacji. Można już uznać fiasko TTIP i TPP [Wall Street Journal 2016]. Dalsze działania są trudne jednak do przewidzenia.

Rezygnując z konkluzji, uczynię wyjątek dla zdania dotyczącego stanu, a nie perspektyw. Swoistym sukcesem jest spokój, z jakim w wielu krajach śledzi się wydarzenia w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. I nie jest to pomniejszanie roli czy znaczenia. To tylko świadomość zmian układu sił, podczas współczesnej globalizacji wyraźnie szybszego, w wielu wymiarach, między Zachodem i Resztą. Zmienia się i kształtuje dopiero nowy ład światowy. Na przełomie lat 80. i 90. tylko zaczął się okres przejściowy.

Obecnie, na początku grudnia 2016 r., nie wiemy jeszcze, kim będą najważniejsi współpracownicy Trumpa. Tym mniej wiadomo, jakie będą wybrane polityki. Z jednej strony istnieje masowe niezadowolenie na Zachodzie z dotychczasowych skutków globalizacji. Jest ono uzasadnione i nie zniknie. Z drugiej strony istnieją ograniczenia przy wyborze środków, odzwierciedlające zmiany w układzie sił w świecie. Zmian nie uda się uniknąć, lecz nie jesteśmy w stanie ich kształtu przewidywać. Miejmy tylko nadzieję, że w dostatecznym stopniu będzie to się działo z udziałem racjonalnej kalkulacji.

Literatura cytowana

- Bhagwati J., 2007. *In Defense of Globalization*. Oxford University Press.
- Bourguignon F., Morrison, C., 2002. *Inequality among World Citizens: 1820-1992*. “American Economic Review” 92 (4), s. 727-744.
- Clinton J. W., 2000. *Public Papers of the Presidents of the United States: 2000-2001*. January 1 to June 26, GPO 2001, s. 129-30.
- Constantinescu C., Mattoo A., Ruta M., 2015. *Global Trade Slowdown: Cyclical or Structural?*, IMF.
- Cohen R. 2016. *President Donald Trump*, “New York Times”, NOV. 9.
- Cziomer E., Zyblikiewicz L. W., 2005. *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, PWN, Warszawa, wyd. 2.
- Ferguson N., 2011. *Civilization: The West and the Rest*. Penguin Books.
- Fontheim C., 2016. *The Future of International Trade*. 17.10.2016. [ONLINE] <http://www.progressive-economy.org/2016/10/17/future-international-trade/> [Odczytano 28 listopada 2016].
- Freund C., 2016. *The Global Trade Slowdown and Secular Stagnation*, PIIE, 20.04.2016. [ONLINE] <https://piie.com/blogs/trade-investment-policy-watch/global-trade-slowdown-and-secular-stagnation> [Odczytano 28 listopada 2016].

- Friedman T. L., 2001. *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Friedman T. L., 2000. *The Lexus and the Olive Tree. Understanding Globalization*, Anchor Books.
- Fukuyama F., 2016. *US against the world? Trump's America and the new global order*, "Financial Times" Nov. 11.
- Gapper J., 2016. *If China cannot beat Europe, it will acquire it There is no problem in Chinese companies buying abroad — but Beijing sets up big obstacles at home*. "Financial Times" Oct. 26, 2016.
- Garten J. E., 1997. *The Big Ten The Big Emerging Markets and How They Will Change Our Lives*, Basic Books.
- Garten J. E. 1996. *Big Emerging Markets*, "The Columbia Journal of World Business", vol. 31 issue 2, s. 6-31.
- Hanemann T., Huotari M., 2015. *Chinese FDI in Europe and Germany. Preparing for a New Era of Chinese Capital*, A Report by the Mercator Institute for China Studies and Rhodium Group.
- Hanemann T., Gao C., 2016. *NOTE Chinese FDI in the US: Tripling Down on America*, Rhodium Group July 22, 2016.
- Hanemann T., Rosen D. H, Gao C., 2016. *Two-way street. 25 years of US-China Direct Investment. A Report by the Rhodium Group and the National Committee on U.S.-China Relations*, Nov. 2016.
- International Monetary Fund. 2016. *World Economic Outlook*, zwł. rozdział 2 Global Trade: What's behind the Slowdown [ONLINE] <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2016/02/?cmpid=obanner#ch2>. [Odczytano 28 listopada 2016].
- Lakner C., Milanovic B., 2013, *Global income distribution: from the fall of the Berlin Wall to the great recession*, World Bank Policy Research Working Paper Series nr 6719.
- Milanovic B., 2016. *Global Inequality. A New Approach for the Age of Globalization*. Library of congress cataloging-in-publication data.
- Packer G., 2016. *Hillary Clinton and the Populist Revolt The Democrats lost the white working class. The Republicans exploited it. Can Clinton win it back?* "The New Yorker" Oct. 31, 2016
- Piketty T., 2014. *Capital in the Twenty First Century*, Belknap Press.
- Piketty T., 2015. *The Economics of Inequality*, Belknap Press.
- Ramo J. C., *The Three Marketeers*. "Time". Feb. 15, 1999.
- Scruton R., 2002. *The West and the Rest: Globalization and the Terrorist Threat*. The Bath Press.
- Stiglitz J., 2002. *Globalization and Its Discontents*. W. W. Norton&Company. United States.
- Stiglitz J., 2006. *Making Globalization Work*, W. W. Norton&Company. United States.
- Summers L., 2016a. *The case for secular stagnation is more convincing than ever*. "Financial Times" 18.02.2016.
- Summers L., 2016b. *Voters deserve responsible nationalism not reflex globalism Agreements should be judged not by how many barriers are torn down but whether people are empowered*. "Financial Times" 10.07. 2016.
- Summers L., 2016c. *The Age of Secular Stagnation. What It Is and What to Do About It*. "Foreign Affairs". March/April 2016, s. 2-9.
- UNCTAD. [ONLINE] <http://unctadstat.unctad.org/wds/TableView/tableView.aspx?ReportId=96740>. [Odczytano 28 listopada 2016].

- UNCTAD. [ONLINE] *Foreign direct investment: Inward and outward flows and stock, annual, 1970-2015*, Dostęp: <http://unctadstat.unctad.org/wds/ReportFolders/reportFolders.aspx> [Odczytano: Nov. 29, 2016].
- United States Census Bureau. 2016a. *U.S. Trade in Goods by Country* [ONLINE] <https://www.census.gov/foreign-trade/balance/index.html>. [Odczytano 29 listopada 2016].
- United States Census Bureau. 2016b. IMF Direction of Trade Statistics [ONLINE] <http://data.imf.org/?sk=9D6028D4-F14A-464C-A2F2-59B2CD424B85>. [Odczytano 29 listopada 2016].
- United States Census Bureau. 2016c. *U.S. Trade in Goods by Selected Countries and Areas: 2016*, [ONLINE] http://www.census.gov/foreign-trade/PressRelease/current_press_release/exh14.pdf [Odczytano 29 listopada 2016].
- Wall Street Journal. 2016. *Pacific Trade Bust The first casualty of America's new anti-trade politics*, "Review & Outlook", 11.11.2016.
- Wolf M., 2016. *Sluggish global trade growth is here to stay Political obstacles to big new liberalising agreements have risen higher*, "The Financial Times" 25.10. 2016.
- Wolf M., 2004. *Why Globalization Works*, Yale University Press, 2004.
- WTO. 2016a. *World Trade Statistics 2016*, Tables A6, A8, s. 96, 98.
- WTO. 2016b. *Trade Statistics and Outlook*, Trade in 2016 to grow at slowest pace since the financial crisis, Press Releases/779, 27 September 2016.

Abstract

Contemporary Globalisation: State, Opportunities and Prospects

The paper outlines contemporary globalization, with its origins in the first half of the nineties. Acknowledging objective determinants, special attention is given to human activities, in particular of governments. Two groups are distinguished, the G-7 and the BEMs, with special place of China. Of necessity only some macroeconomic data have been employed as GDP, GDP PPP, exports values, FDI outflows and outward stocks. Changes in inequality within countries and in global inequality have been considered in connection with globalization and the backlash against it in the West.

Keywords: globalization, objective and subjective determinants, global power distribution, inequality, backlash in the West.

JEL Classification: F01, F02, F16.